

Wiktor Szmulewicz, prezes KRIR o zbiorach, pandemii i zapobieganiu suszy

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 9 lipca 2020

Jak koronawirus wpłynął na polskie rolnictwo? W wywiadzie dla portalu AgroFakt Wiktor Szmulewicz, prezes KRIR mówi o skutkach pandemii COVID-19, a także o tegorocznych zbiorach, zapobieganiu suszy i kampanii wyborczej.

Magdalena Kowalczyk: Minął czwarty miesiąc pandemii koronawirusa w Polsce. Jak Pan Prezes ocenia wpływ COVID-19 na polskie rolnictwo? Które branże najbardziej ucierpiały?

Wiktor Szmulewicz, [prezes KRIR](#): Niektóre rynki ucierpiały mniej, te które sprzedawały na rynek krajowy. Najbardziej ucierpiały te rynki, które produkowały dużą ilość na eksport. Najwięcej stracił na dzisiaj rynek drobiu, gdzie praktycznie 50 proc. produkcji trafia na eksport. Gdy zachwiały się dotychczasowe rynki zbytu, spowodowało to ogromny spadek ceny. Wzrosły zapasy magazynowe, chłodnie są praktycznie pełne. Rynek wołowiny także ucierpiał, 80 proc. wołowiny produkowanej w kraju idzie na eksport. Na rynku mleczarskim też lekki spadek cen, ale tutaj zwłaszcza dotyczyło to firm, które zajmowały się przerzutem mleka. Artykuły mleczne trafiały do sklepów, odbiorcy to kupowali, artykuły żywnościowe sprzedawały się bez większych zakłóceń w kraju.

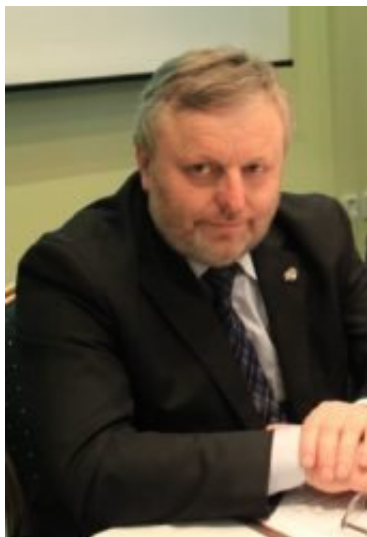
Problemy pojawiły się również na rynku owoców.

Baliśmy się o rynek owoców i nadal się o niego trochę obawiamy, bo problemy z zatrudnieniem pracowników wciąż są. Duża część ludzi, którzy pracują przy zbiorach owoców miękkich, zwłaszcza truskawek, jabłek, warzyw to są cudzoziemcy, którzy najczęściej pochodzą z Ukrainy i Białorusi. Mieliśmy i nadal mamy kłopoty z pozyskaniem tych pracowników, jest ich trochę mniej, ale mimo wszystko skupy idą, zbiory trwają.

Więcej informacji w materiale video:

Skutki pandemii

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski przekonuje, że polskie rolnictwo wyjdzie z pandemii koronawirusa wzmocnione – czy Pan też tak uważa?



Wiktor Szmulewicz, prezes KRIR

Wolałbym żebyśmy funkcjonowali bez koronawirusa a czy wyjdziemy z pandemii wzmocnieni czy nie to też nie wiadomo. Zobaczymy w jaki sposób będzie wyglądał świat po pandemii. Ja sądzę, że bardziej zadbamy o tzw. produkcję lokalną. Może warto szukać mniejszych rynków zbytu, żebyśmy zaczęli inaczej na to trochę patrzeć. Może to wielu politykom pokaże, że samowystarczalność żywieniowa jest bardzo ważna. Bo w warunkach trudnych, takich jak np. pandemia, rynek żywnościowy jest rynkiem bardzo ważnym. Jedną z najważniejszych potrzeb jest zakup pożywienia. W czasie kryzysu ludzie zmniejszają zakup samochodów i innych różnych dóbr, a jeść po prostu trzeba. Więc to może okazać się później dla nas korzyścią, jeśli uświadomimy wielu ludziom, że nasza polska żywność jest potrzebna i nie można opierać wszystkiego na imporcie.

Jaka pomoc dla rolników?

Na jakie formy wsparcia mogą liczyć producenci żywności, którzy ponieśli straty z powodu pandemii? Czy ta pomoc, która jest teraz udzielana jest wystarczająca?

Na razie to my walczymy o to, żeby gospodarstwo rolne było traktowane jak przedsiębiorstwo. Do końca to tak traktowane nie jest, z tego względu, że przepisy prawne mówią, że gospodarstwo rolne przedsiębiorstwem nie jest, choć zatrudnia często ludzi. Walczyliśmy o to, żeby ci ludzie, którzy są na kwarantannach, ci, którzy są chorzy otrzymywali takie same rekompensaty finansowe jak inni. I to w pewnym sensie nam się udaje.

Więcej informacji w materiale video:

Wiktor Szmulewicz o zapobieganiu suszy

Koronawirus to nie jedyne zmartwienie rolników w tym roku. Praktycznie od początku roku rolnicy obawiali się suszy. Miała być susza stulecia, tymczasem, w 10. rocznicę powodzi w Polsce, południe naszego kraju boryka się z wielką wodą.

Pogoda nam płata różne figle. Przechodzimy ze skrajności w skrajność, z okresu gdzie była susza w marcu, kwietniu do przekropnego maja i czerwca. Są takie miejsca w kraju gdzie możemy borykać się z brakiem wody i opadów, a są takie miejsca, że tej wody mamy za dużo. Tak jak np. w południowej części Polski, gdzie jest wiele podtopień, gradobić.

Wyjaśnijmy, jak to jest z tą suszą? IUNG w czwartym okresie raportowania czyli w okresie od 21 kwietnia do 20 czerwca tego roku stwierdził wystąpienie suszy rolniczej na obszarze Polski. Natomiast minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski twierdzi, że suszy nie ma...

W większej części kraju suszy nie ma, występuje ona jedynie lokalnie. Są tereny, gdzie ta susza nadal jest: w woj. lubuskim, części woj. zachodniopomorskiego susza – mimo dużych opadów w kraju – nadal jest. Ale w skali całego kraju w okresie wegetacji roślin wilgoci wystarczy, w przypadku zbóż czy rzepaku nie powinno to mieć już wpływu na plon. Ale z drugiej strony obawiamy się żniw, że będą one mokre. Jest dużo zboża, które leży na skutek dużych opadów deszczu. Obawiamy się, że żniwa będą utrudnione i jeżeli ta sytuacja dużych opadów się będzie przedłużała to mogą być problemy ze zbiorem, zboże może być gorszej jakości.

Więcej w materiale video:

Susza, powódź, gradobicia

Obawy były duże, mówiło się nawet o tym, że możemy mieć w tym roku suszę stulecia. Majowe i czerwcowe deszcze poprawiły sytuację na polach – można powiedzieć, że nam się udało. Jak ocenia Pan działania rządu i ministerstwa rolnictwa w ramach zapobiegania suszy? Czy rządzący odrobili lekcje z ubiegłego roku i czy podejmowane przez nich działania okażą się skuteczne i wystarczające?



Wiktor Szmulewicz, prezes KRIR.

fot. Renata Struzik, agrofakt.pl

Zapobiec suszy na pewno się nie da w ciągu roku. Żeby zapobiegać suszy na globalną skalę musimy walczyć o klimat, o zmiany. Oprócz tego ważna jest budowa wielkich inwestycji i małych, tzw. duża i mała retencja. Ważne jest zagospodarowanie wody we właściwy sposób, nawadnianie pól, gdy ta woda będzie. To są procesy, które trwają bardzo długo. Druga sprawa to jest jak ubezpieczamy się od ryzyka suszy. I tu jest zmiana, że będzie to monitorowane w trochę inny sposób. To nie komisje będą szacować straty, tylko poprzez stacje, zdjęcia satelitarne i inne. Ale w tej sprawie jeszcze przed nami daleka droga. Trudno dzisiaj oceniać, obyśmy tego nie musieli jeszcze w tym roku wdrażać. Chyba, że przy szacowaniu takich punktowych rzeczy jak gradobicie czy inne, gdzie wykorzystamy ten nowy system.

Jakie będą tegoroczne zbiory?

Jakich zbiorów należy się w takim razie spodziewać w tym roku?

To co widać na polach dzisiaj, to stan zbóż zwłaszcza ozimych jest dobry. Plony mogą być powyżej średniej z wielu lat. Nie wiadomo jaka będzie jakość. Dzisiaj się kształtuje jakość zboża, które będziemy zbierać, jak się wypełni to ziarno. Jeśli już dziś te zboża leżą to ziarno może być gorszej jakości. Jeszcze jak deszczowa pogoda utrzyma się w trakcie żniw to mogą być zboża o gorszych parametrach jakościowych. Dzisiaj to jest jeszcze wróżenie z fusów. Zbiory zapowiadają się dobrze, ale zobaczymy jaki przebieg pogody będzie dalej. Pogoda w rolnictwie ma ogromny wpływ na jakość. Zawsze się tłumaczyło, że możemy mówić o plonach, o jakości jak zboże mamy pod dachem w zbiornikach, a tak to wszystko jest na etapie tylko przewidywań.

Więcej w materiale video:

Wiktor Szmulewicz, prezes KRIR: [Internetowy hejt na rolników się nasila!](#) Przeczytaj więcej!

Rolnictwo a kampania wyborcza

Za nami I tura wyborów prezydenckich. Sondażowe wyniki II tury są jak na razie bardzo wyrównane. Czy w walce o głosy kandydaci na urząd prezydenta sięgną po worek z obietnicami dla elektoratu wiejskiego? Jakie deklaracje i obietnice byłyby najbardziej oczekiwane przez rolników?

To dobrze, że temat rolnictwa pojawia się w kampanii wyborczej. Widać dzisiaj, że szalę zwycięstwa jednego czy drugiego kandydata może przeważyć wieś polska. Mieszkańcy wsi biorą coraz chętniej udział w wyborach. Frekwencja zawsze na wsiach była niska, a tutaj widać, że jest dosyć wysoka. Wieś polska może okazać się „oczkiem w głowie” a hasła, które się rzuca później trzeba realizować. 45 proc. ludzi mieszka na obszarach wiejskich. Rolników jest z tego może z 10 proc. – więc jest to poważny elektorat o którego trzeba walczyć. Myślę, że kandydaci powinni przedstawiać programy realne dla obszarów wiejskich, dla rolnictwa. Liczę na to, że rolnicy w tej drugiej turze też wezmą udział. Liczę, że ocenią kandydatów i ich programy i świadomie oddadzą swoje głosy.

Również mam taką nadzieję. Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję bardzo.

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 0 / 5. Liczba głosów 0

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!